



Joanna Anioł

Uniwersytet Wrocławski

Kobieta-matka w roli zawodowej. Obrazy pracujących matek w polskich i amerykańskich serialach telewizyjnych

KEYWORDS

motherhood, vocational role of the women-mothers, the situation of women in the labor market, pop-culture and education, television series

ABSTRACT

Anioł Joanna, *Kobieta-matka w roli zawodowej. Obrazy pracujących matek w polskich i amerykańskich serialach telewizyjnych* [Woman-Mother in Professional Role. Images of Working Mothers in Polish and American TV Series]. *Kultura – Społeczeństwo – Edukacja* nr 1(5) 2014, Poznań 2014, pp. 135-156, Adam Mickiewicz University Press. ISBN 978-83-232-2821-9. ISSN 2300-0422.

From the very beginning, presence of women-mothers in the labor market have been causing a lot of controversy. The intellectual women's work was particular condemn as an improper and disgraceful. Working women-mothers were blaming for withdrawal from the natural role: the patroness of heart. How are the conviction created by the very popular medium as a television series in the present time? Does it important that in many European countries, women represent more than half of all employees? Does it change a perception and representation the vocational role of the mothers? The aim of the article is an analysis of selected Polish and American television series for the characters working women-mothers and the way they are presented.

W poszukiwaniu początków pracy kobiet...

Próba wskazania na początek pracy kobiet jest właściwie niemożliwa. Kobiety, tak jak i mężczyźni, pracowały od zawsze. Chłopki i mieszcanki były tak samo zaangażowane w utrzymanie rodziny, jak ich mężowie. Praca kobiet poza domem była również obecna wcześniej niż od czasów rewolucji przemysłowej – kobiety pracowały jako służba w dworach i zamkach, a praca francuskich mieszczanek w sklepach i na bazarach była jedną z główną przyczyn oddawania dzieci pod opiekę mamkom. Rewolucja przemysłowa spowodowała „wyjście kobiet

z domu” na wielką skalę oraz utworzenie pierwszych instytucjonalnych form opieki nad dziećmi. Przyczyniła się jednak do ukonstytuowania podziału na sferę prywatną, związaną z domem, oraz publiczną, związaną z pracą (Kowalczyk, 1998: 36). Od tamtej pory sfera „domowa” została na stałe określona jako właściwa kobietom. Już Arystoteles wyróżnił obszar publiczny, w którym „wolni i równi obywatele sprawowali władzę”, oraz obszar prywatny, charakteryzowany przez pryzmat nierówności i zależności (Kowalczyk, 1998: 36). August Comte dawał prawo kobietom do zdobywania wykształcenia, ale nie pracy poza domem. Określał kobietę jako „istotę domową, która w naturalny sposób, czyli z racji swoich przymiotów, musi być zwrócona w kierunku członków rodziny” (Kwak, 2007: 73-74).

Prawdziwą rewolucję w rolach kobiet przyniósł dopiero wiek XX, w którym rozpoczął się proces masowego kształcenia się kobiet na uniwersytetach oraz podejmowania przez nich prac, które wcześniej były dostępne wyłącznie dla mężczyzn – lekarek, architektek, naukowczyń, prawniczek etc. Jak podkreśla Bogusława Budrowska, „trudne do zaakceptowania na poziomie mentalnościowym było to, że pracą zawodową zajęły się kobiety z tzw. dobrych domów, (...) te, które były zorientowane na karierę i sukces, a więc (...) które mogłyby stanowić konkurencję dla mężczyzn” (Budrowska, 2003: 33). Była to bowiem grupa, która podejmowała pracę zwykle nie ze względu na trudne warunki materialne, ale na chęć samorealizacji, poczucia niezależności, ciekawość poznawczą i ambicje. Zarzucano również kobietom, że podejmując pracę zawodową, odrywają się od swojego **najważniejszego obowiązku – wychowania dzieci oraz dbałości o dom i rodzinę** (zob. Korczyńska, 2008: 187). W opinii Zofii Dąbrowskiej, dostęp kobiet do edukacji spowodował radykalne przekształcenie „odwiecznych i niezbywalnych” ról związanych wyłącznie z domem i opieką nad dziećmi. Wykształcenie, prócz niezależności zawodowo-materialnej, wiązało się bowiem z nową jakością w życiu osobistym i rodzinnym (Dąbrowska, 2005: 3). Według Anny Kwak, po II wojnie światowej aktywizacja zawodowa kobiet w Europie przybrała dwie różne formy, kształtowane pod wpływem przyjętych ustrojów politycznych państw: w Europie Zachodniej wiązała się ze zmianami świadomości co do miejsca i roli w życiu społecznym kobiet, natomiast w Europie Środkowo-Wschodniej „budzenie świadomości, że praca zawodowa jest elementem samorealizacji kobiet, było procesem wtórnym i późniejszym” (Kwak, 2007: 75). W Polsce, w czasach realnego socjalizmu, praca kobiet przybrała formę specyficznego matriarchatu, „w którym obładowana siatkami, często odczuwająca

brak snu, strasznie zmęczona kobieta ma równocześnie uzasadnione poczucie bycia niezastąpionym menadżerem życia rodzinnego” (Titkow, 1995: 31). Anna Titkow pisze o tamtym okresie jako niewykorzystanej szansie kobiet, które mogły być zorientowane na sukces, a ich wiara we własne możliwości mogła się znacznie podnieść. Według Titkow, przyjęcie takiego sposobu przeżywania swojego życia przez kobiety, które byłoby ich własnym, nieskrępowanym wyborem, stało się realne (Titkow, 1995: 30). Zamiast tego, praca była dla nich kolejnym elementem codziennej egzystencji – nie wprowadziła żadnych radykalnych zmian, mimo iż czasami nadmiar obowiązków prowadził do fizycznego wycieńczenia. Ze względu na wciąż istniejący tradycyjny podział ról, większość obowiązków domowych, o ile nie wszystkie, spoczywała na barkach kobiet. Możliwość sprostania wszystkim zadaniom prowadziła do dumy, poprawiała ich samoocenę oraz utwierdzała pozycję w rodzinie (Titkow, 1995: 31). Ten specyficzny „heroizm” oraz wcześniejsze, głęboko zakorzenione przekonanie, iż sfera prywatna (domowa) przynależy kobietom, przyczyniły się do istnienia zjawiska dwuetatowości kobiet.

„Możesz iść do pracy, jak tylko posprzątasz cały dom”. Dwuetatowość kobiet i (pozorna?) zmiana ról

Mimo wciąż funkcjonujących stereotypów dotyczących ról płciowych, można zaobserwować zmiany w koncepcjach kobiecości i męskości – kobiety coraz odważniej wkraczają w sfery do tej pory wyłącznie zarezerwowane dla mężczyzn, a dotychczasowa rola „zdobywcy, głowy rodziny, głównego decydenta” zastąpiona zostaje nowym typem męskości – tak zwanego *softmana* (Roszak, Pałucka, Rykaszewska, 2012: 43). Zmiany te nie są jednak równomierne i charakteryzują się odmienną dynamiką – stereotyp kobiecy zmienia się dużo szybciej, jest natomiast wtórnie hamowany przez dużo wolniej modyfikujący się schemat męskości. Wynika to z faktu, iż tak zwana „sfera kobieca”, czyli związana z obowiązkami domowymi i wychowawczymi, nie cieszy się prestiżem i uznaniem. „Prowadzenie domu, wychowywanie dzieci czy opieka nad chorymi nie są uważane za zajęcia produktywne – praca ta nie jest wynagradzana, a więc z ekonomicznego punktu widzenia «nie istnieje»” (Balińska [et al.], 2004: 170). W związku z tym, „częstokroć przyzwolenie na pracę zawodową kobiet jest obwarowane wymogiem udowodnienia przez nie, iż są kompetentne w swojej – «kobiecej» dziedzinie, czyli byciu sprawnymi żonami i matkami” (Roszak, Pałucka, Ryka-

szewska, 2012: 43). Kobiety, nie chcąc być oskarżane o „nieradzenie sobie” lub bycie kiepską matką i żoną, podejmują się większości obowiązków domowych, mimo iż dzielą z mężczyznami rolę żywiciela rodziny. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że stygmat „złej matki” ma znacznie poważniejsze skutki niż stygmat „kiepskiego ojca”.

Wyniki raportu z 2010 roku pokazują, że w krajach Unii Europejskiej „przełknięcie 80% kobiet codziennie uczestniczy w nieodpłatnych pracach domowych, natomiast w przypadku mężczyzn odsetek ten wynosi zaledwie 45%” (Kotowska [et al.], 2010: 21). Największą ilość prac domowych oraz w zakresie opieki nad dziećmi wykonują kobiety w wieku od 25 do 34 oraz od 35 do 49 lat, czyli w okresie, który jest również najbardziej intensywny pod względem obowiązków zawodowych, natomiast mężczyźni w tym samym wieku przeznaczają kolejno o cztery godziny mniej w przypadku opieki nad dziećmi i o pięć godzin mniej w przypadku czasu poświęconego na prace domowe (Kotowska [et al.], 2010: 26). Analiza powyższych danych może wywołać zdumienie – kobiety, zamiast coraz intensywniej korzystać z możliwości rozwoju i dążenia do samorealizacji poprzez uczestnictwo w życiu społecznym, wracają do sfery prywatnej, domowej. Taki zwrot nie idzie jednak w ogóle w parze z przyrostem naturalnym, który we wszystkich krajach europejskich, prócz Francji, Irlandii i Islandii, kształtuje się znacznie poniżej poziomu zapewniającego prostą zastępowalność pokoleń¹. Jaka jest zatem przyczyna wycofywania się kobiet z życia publicznego oraz niewykorzystywania szans, jakie przyniosła im druga fala feminizmu? Według Elizabeth Badinter, przyczyna tkwi w obowiązującym, znacznie bardziej wymagającym niż kiedyś modelu macierzyństwa. Już dwadzieścia lat temu zauważono systematyczny wzrost obowiązków, który stawał się udziałem matek. Obecnie dbałość o rozwój fizyczny i psychiczny dziecka osiąga niezwykle wysoki poziom. „Wystarczająco dobra matka” musi spełniać znacznie wyższe standardy niż jej rówieśniczka w latach osiemdziesiątych. „Ponieważ ideał kobiecy nie pokrywa się z ideałem macierzyństwa, a rozwój osobisty jest dominującą motywacją naszych czasów, kobiety znalazły się na przecięciu trzech sprzeczności” (Badinter, 2013: 133-135):

- **Natury społecznej:** z jednej strony konserwatywni zwolennicy tradycyjnego modelu rodziny potępiają matki, które są aktywne zawodowo, z drugiej zaś – przedsiębiorcy i pracodawcy czynią im wyrzuty z powodu brania kolejnych urlo-

¹ http://epp.eurostat.ec.europa.eu/statistics_explained/index.php/Population_statistics_at_regional_level/pl (dostęp: 13.04.2013 r.).

pów macierzyńskich. Macierzyństwo jest nadal spostrzegane jako najbardziej istotny sposób realizacji kobiety, a jednocześnie prowadzi do jej obniżenia statusu społecznego.

- **Związku:** pojawienie się dziecka nie sprzyja życiu uczuciowemu. Zmęczenie, permanentny brak snu i intymności, które wiążą się z przyjęciem nowego członka rodziny, mogą mieć wpływ na jakość relacji między partnerami. Mimo tego, dziecko jest ciągle traktowane jako „ostatnia deska ratunku” dla rozpadających się małżeństw, która ma ich scalić i polepszyć ich funkcjonowanie. Jest również traktowane jako „dopełnienie” szczęścia rodzinnego.

- **Miłości do dziecka a osobistymi pragnieniami:** współczesne kobiety zmagają się z odmiennymi wizjami dotyczącymi własnej przyszłości i rozwoju, są „rozdarłe między egoizmem a dobrem maleństwa. Dziecko, postrzegane jako źródło rozwoju, może więc okazać się przeszkodą stojącą na drodze do jego osiągnięcia”.

W opinii Badinter, koncepcja, wedle której kobiety mogą z powodzeniem łączyć macierzyństwo z pracą zawodową, należy do przeszłości. Według autorki, „obecnie w dobrym tonie jest mówienie, że dzieci znajdują się na pierwszym miejscu i branie przedłużonego urlopu macierzyńskiego” (Badinter, 2013: 124). Badaczka powołuje się przy tym na artykuł z 2003 roku opublikowany w „New York Timesie”, według którego mamy do czynienia z *Opt-Out Revolution*, wiążącą się z podejmowaniem przez kobiety pracujące na wysokich stanowiskach decyzji o odejściu z pracy w celu sprawowania opieki nad dziećmi (Badinter, 2013: 124). Podobną tendencję ujawniają badania przeprowadzone w Polsce przez Nataszę Kosakowską oraz Paulinę Patrus. Badane grupy kobiet, pracujące zarówno w środowisku odbieranym jako stereotypowo kobiece, jak i zawodach tradycyjnie uznawanych za męskie, jednomyślnie uznają, iż rola matki, osoby dbającej o dom i atmosferę rodzinną, oraz żony jest dla nich pierwszoplanowa i najważniejsza (Kosakowska, Petrus, 2006: 168). Inne badania, przeprowadzone przez Martę Olcoń-Kubicką, wskazują, iż w opinii polskich kobiet panuje współcześnie „moda na macierzyństwo” – przejawia się ona w większej świadomości macierzyństwa wśród kobiet oraz częstszym podejmowaniu tematów związanych z macierzyństwem na łamach popularnych gazet oraz w programach telewizyjnych. Autorka badań podkreśla jednak, iż paradoksalnie, przejawem mody na bycie mamą jest mniejsza ilość dzieci oraz decydowanie się na nie w późniejszym wieku (Olcoń-Kubicka, 2009: 38-39). Dotyczy to szczególnie kobiet zajmujących kierownicze stanowiska: 35% z nich decyduje się na znaczne opóźnienie decyzji

o przyjęciu roli matki (w analogicznej sytuacji taką decyzję podejmuje 12% mężczyzn [Celińska, Nieckarz, 2012: 168]). Nie bez znaczenia pozostaje również fakt obecności praktyk dyskryminacyjnych wobec kobiet-matek na rynku pracy. Analizy Pracowni Badań Społecznych przeprowadzone w 2007 roku pokazują, iż „z dyskryminacją w zatrudnianiu matek bądź kobiet ciężarnych spotkało się (osobiście, wśród znajomych lub w rodzinie) aż 65% badanych kobiet. Najczęstszą formą dyskryminacji była odmowa zatrudnienia lub stawianie przeszkód w powrocie z urlopu macierzyńskiego lub wychowawczego” (Karasiewicz, Kosakowska, 2009: 156-157). Czas pozostawiania kobiet poza rynkiem pracy określane jest jako *signaling* – jego długość, w opinii pracodawcy, świadczy o stosunku kobiety do pracy zawodowej. „Im dłuższy ponad oczekiwany okres pozostawiania poza zatrudnieniem, tym silniej matka postrzegana jest jako osoba o mniejszej motywacji i mniejszej skłonności do poświęceń” (Michoń, 2003: 21). Według Anny Kwak i Gillian Pascal, rozbudowane uprawnienia pracujących matek również, w pośredni sposób, przyczyniają się do ich dyskryminowania (Kwak, Pascal, 2005: 23).

Serial prawdę ci powie...

Edukacyjny potencjał wieloodcinkowych opowieści

Seriale telewizyjne² już od dawna są przedmiotem zainteresowania pedagogów i socjologów. Nie ma w tym zresztą nic dziwnego – to „zjawisko”, które od kilkudziesięciu lat cieszy się wyjątkową popularnością widzów, bez przerwy zadziwia swoją niesłabnącą ekspansywnością, otwierając tym samym badaczom nowe pola do analizy i refleksji. Stwierdzenie, iż obecnie panuje „moda na seriale”, nie będzie chyba zbyt wyolbrzymieniem. Widownia seriali, która początkowo (czyli w latach pięćdziesiątych) obejmowała głównie kobiety – gospodynie domowe, znacznie się różnicowała. Niedysyjsze zażenowanie towarzyszące oglądaniu krótkich, fabularyzowanych opowieści – które „przyłapani” na tym wstydlwym zajęciu próbowali przykryć zainteresowaniem wytwornymi wnętrzami lub pięknymi krajobrazami (Pater, 2002: 176) – przekształciło się w otwarte, nieskrępowane zainteresowanie. Tak jak zaznaczyłam – wielbiciele seriali tworzą heterogeniczną, niejednorodną grupę. Stało się to możliwe dzięki szerokiej ofercie

² W celu ujednoczenia wywodu, będę posługiwała się wyłącznie pojęciem „serialu”, mając przy tym na myśli zarówno serial telewizyjny, jak i opery mydlane oraz telenowele, będące podgatunkami serialu.

kierowanej do widzów – współcześnie wśród serialowych propozycji dogodną rozrywkę odnajdą dla siebie amatorzy filmów kostiumowych i historycznych („Dynastia Tudorów”, „Prawdziwa historia rodu Borgiów”, „Czas honoru”), kryminałów (seria „CSI”, „Kości”, „Dexter”, „Sherlock”), opowieści ze świata lekarzy („Chirurgdzy”, „Dr House”, „Ostry dyżur”, „Lekarze”) lub prawników („Prawo Agaty”, „Żona idealna”, „W garniturach”), świata polityki („Domek z kart”, „Prezydencki poker”, „Boss”) i zwykłych, „przeciętnych” ludzi („Gotowe na wszystko”, „Sześć stóp pod ziemią”, „Californication”, „Barwy szczęścia”). Serialom poświęcone są liczne serwisy internetowe: platformy wymiany emocji i przypuszczeń o ulubionych historiach i ich bohaterach, niekiedy również źródła nacisku na producentów, mające na celu zmienić planowany przez nich wątek. Najpopularniejsze seriale gromadzą przed ekranami telewizorów i monitorów kilkudziesięciomilionową widownię. „Serial jest dzisiaj podstawowym gatunkiem telewizyjnym mającym skodyfikowaną strukturę i rządzącym się określonymi prawami. Z samej gatunkowej specyfiki wynika fenomen ogromnej siły jego oddziaływania i niesłabnącej popularności” (Giza, 2005: 163). Jednym z przykładów niezwyklej siły (i zarazem odzwierciedleniem poziomu oglądalności) oddziaływania serialowej fikcji na rzeczywistość jest tak zwany „efekt CSI”, którego nazwa wzięła się od serialu kryminalnego cieszącego się dużym powodzeniem w Stanach Zjednoczonych. Szeroki zasięg odbioru tego produktu medialnego spowodował między innymi wzrost oczekiwań sędziów i przysięgłych co do jakości i ilości dowodów przy rozstrzyganiu spraw, coraz lepsze przygotowanie przestępców do popełnianych przestępstw oraz zwiększenie zainteresowania kryminalistyką jako nauką i zawodem (Mazurek-Lipka, 2012: 149-151).

Wydaje się, że tak spektakularne konsekwencje nie byłyby możliwe, gdyby nie fakt, iż seriale wchodzą obecnie w bezpośrednią interakcję z widzem. Dzieje się tak poprzez liczne strony internetowe poświęcone w całości sylwetkom bohaterów, fora internetowe, na których żywo dyskutowane są podjęte przez nich decyzje oraz snute domysły co do dalszej akcji, ogólną dostępność, wydawanie kolejnych serii na DVD oraz Blue-ray. Dzięki tym zabiegom widzowie mogą mieć poczucie znacznie większej bliskości serialowego świata, gdyż zajmuje on tak wiele z przestrzeni codzienności.

Badacze kultury popularnej sytuują sukces serialu w ludzkiej potrzebie „podglądactwa”. Oglądając odcinek za odcinkiem, jesteśmy świadkami kłótni, kłamstw, sekretów, zbrodni, miłości, opiekuńczości, oddania... Innymi słowy: tego, co ludzkie, lecz na co dzień zamknięte w przestrzeni prywatnej, chronionej. Seriale

zaspokajają również potrzebę posiadania dobrego mniemania o sobie – bohater jeszcze nie wie, że żona go zdradza, a my już wiemy i dziwimy się, jak (naszym zdaniem) oczywiste sygnały niewierności umykają jego uwadze. Dzięki oglądaniu seriali możemy poczuć się bardziej kompetentni, rozważni, mądrzejsi, opasowani. Lepsi niż w rzeczywistości. Możemy również przekonać się (a raczej mieć takie wrażenie), że nasze „patologie” nie są aż tak „patologiczne”, a występki – nie takie znowu poważne. Długotrwały kontakt z określonymi treściami przekazywanymi przez media zmienia bowiem przekonanie o ich powszechności (Klebaniuk, 2002), a co za tym idzie – wadze i znaczeniu. Seriale, prócz dostarczania rozrywki i kompensacji emocji, poruszają również ważne społecznie wątki: chorób cywilizacyjnych (nowotwór, AIDS, anoreksja, bulimia, ortoreksja), osób marginalizowanych i wykluczanych, pozycji społecznej grup mniejszościowych etc. Stanowią zatem istotny ośrodek opiniotwórczy, mający wpływ na odbieraną ważność, lub nie, poszczególnych treści. Perypetie serialowych bohaterów skłaniają do porównań z własnym życiem, a podjęte przez nich decyzje i ich konsekwencje stanowią gotowe „recepty” postępowania w trudnych sytuacjach. Serial może być zatem ujmowany jako „poradnik życia” (Jakubowski, 2001: 104-105). Bardzo trafnie ujmuje sposób i „drogę” oddziaływania mediów (a więc i serialu telewizyjnego) Witold Jakubowski: „media wzbogacają naszą przestrzeń edukacyjną i są zarazem istotnym czynnikiem socjalizacyjnym, umożliwiają bowiem dziś jednostkom dostęp do środowisk zupełnie dla nich niedostępnych. Istotnym elementem budującym naszą wiedzę są historie opowiedane w mediach” (Jakubowski, 2012: 113).

Praca kobiet-matek w polskich serialach³

W najbardziej popularnych serialach polskich, zaliczanych również do gatunku *soap opera*, takich jak „Klan”, „Na dobre i na złe”, „M jak Miłość”, „Plebania”, „Złotopolscy” i innych, obrazy aktywnych zawodowo kobiet-matek są dosyć jednolite. Struktura zawodów wykonywanych przez kobiece bohaterki jest zgodna zarówno z segregacją wertykalną, jak i horyzontalną – pracujące serialowe bohaterki w większości przypadków wykonują zawody tradycyjnie określone jako „kobiece” (pielęgniarki, sekretarki, nauczycielki). Zawody bardziej presti-

³ Poniższej analizy dokonałam na podstawie trzech źródeł: Łaciak, 2008: 279-282; Łaciak, 2012: 403-406; Juza, 2008: 325-238.

żowe, takie jak sędzina, nauczycielka akademicka, farmaceutka, znajdują się w mniejszości, a narracje bohaterek wykonujących takie prace i tak koncentrują się wokół spraw rodzinnych i prywatnych. Kobiety są zazwyczaj również zatrudnione na stanowiskach podrzędnych, mających niewiele wspólnego z podejmowaniem ważnych decyzji, niedających szans rozwoju lub awansu. Bohaterki, które pracują na stanowiskach kierowniczych lub decydują się na założenie własnych działalności gospodarczych, spotykają się z potępieniem ze strony rodziny i męża. Mąż jednej z bohaterek (Beaty Boreckiej z serialu „Klan”), próbującej założyć własną firmę kosmetyczną, zarzuca partnerce: *„Trwonisz czas, który należy się dzieciom i rodzinie. Co ty myślisz, że te twoje mazidła do twarzy zbawią świat?”*.

Inna z bohaterek, matka kilkumiesięcznego dziecka, która otrzymała propozycję stażu we Francji, zapewniającego jednocześnie wszelkie udogodnienia związane z opieką nad dzieckiem, jest w swoich zamiarach silnie hamowana przez męża i matkę: *„Jeśli chcesz zbudować z córką naprawdę silną więź, musisz poświęcić temu naprawdę dużo czasu, a tego się nie da pogodzić”*. Kolejna z postaci, próbująca swoich sił w prowadzeniu butiku odzieżowego, spotyka się z dezaprobatą męża – lekarza, który odmawia jej wsparcia finansowego. Kiedy bohaterce ostatecznie udaje się otworzyć sklep za pożyczone pieniądze, mężczyzna zarzuca żonie, że jest wечно nieobecna. Dla jednej z głównych bohaterek serialu „M jak Miłość” przyjęcie posady prezesa kończy się separacją i poważnym kryzysem w małżeństwie. Chęć podjęcia pracy przez jedną z postaci kobiecych serialu „Klan” zostaje skomentowana przez jej męża w taki oto sposób: *„Chcieliśmy zapewnić dzieciom normalny dom, taki, gdzie jest zawsze normalny obiad, gdzie matka ma czas dla swoich dzieci, a nie pędzi z pracy do pracy”*.

W polskich serialach silnie zaznaczona jest przynależność kobiet do sfery domowej. Mężowie bohaterek nie akceptują zazwyczaj pracy zawodowej żony, chyba że jest ona wykonywana z powodów złej sytuacji materialnej. Praca, która mogłaby wynikać z chęci realizowania się w przestrzeni publicznej, spotyka się z dezaprobatą i niezrozumieniem. Bohaterki polskich seriali odczuwają również wyrzuty sumienia z powodu pozostawienia dziecka pod opieką kogoś innego – nawet jeżeli jest to babcia lub inna bliska osoba. Macierzyństwo jest zawsze przedstawiane w kontekście niezwykle pozytywnych emocji. Według matki bliźniaków: *„Zajmowanie się dziećmi to nie praca, to przyjemność. Gdy się jest matką, to nie ma nic ważniejszego”*. Matka pięciorga dzieci zapewnia z kolei: *„Dzieci to najlepsza rzecz, jaka mi się przytrafiła w życiu, i nigdy nie żałowałam, że je mam”*.

Ciąża i poród ujmowane są w charakterze doświadczeń oczyszczających, mających pozytywny wpływ na krnąbrne charaktery niektórych postaci. Z drugiej strony, wiele bohaterek reprezentujących w serialach młodsze pokolenie zaznacza chęć powrotu do pracy po urodzeniu dziecka oraz ostrożne niezadowolenie związane z ograniczeniem się wyłącznie do ról usługowo-rodzicielskich: „*Zobacz, jak wygląda moje życie – dzieci, zupa, dom. Ja wiem, dzieci, dom, rodzina, ja to wszystko doceniam, ale jestem jeszcze młoda – mam być tylko żoną i matką?*”; oraz: „*Uwielbiam być z moim synem, ale nie mogę tak ciągle być w domu. Czuję, jak się cofam w rozwoju*”.

Według Beaty Łaciak, w serialach polskich, mimo ukazywania różnorodnych postaw matek wobec aktywności zawodowej, pominięty został bardzo ważny, bo stanowiący doświadczenie wielu młodych kobiet, wątek strachu przed utratą zatrudnienia oraz trudności z powrotem na rynek pracy po przerwie związanej z urodzeniem i wychowaniem dziecka (Łaciak, 2012). Marta Juza, dokonując porównania serialowej rzeczywistości z wynikami badań CBOS-u dotyczącymi podziału obowiązków domowych, przekonań dotyczących pracy zawodowej kobiet oraz stopnia feminizacji i maskulinizacji grup zawodów, zaznacza, że choć treść krótkich fabularyzowanych opowieści znajduje pewne odbicie w rzeczywistości społecznej, to bardziej niż odzwierciedleniem realnej sytuacji, jest ona projekcją społecznych wyobrażeń i oczekiwań (Juza, 2008).

Praca kobiet-matek w serialach amerykańskich

Biorąc pod uwagę wyniki analizy polskich seriali, zdecydowałam się na dokonanie porównania sposobu przedstawiania kobiet-matek aktywnych zawodowo w serialach amerykańskich. Przedmiotem analizy były trzy serie z postaciami kobiecymi w roli głównej: „Anatomia prawdy”, „Żona idealna” oraz „Chirurgi”⁴. Ze względu na fakt, iż serie amerykańskie w znacznie odważniejszy sposób prezentują wybrane problemy społeczne, a także cechuje je zazwyczaj większa wrażliwość na różnorodność i mniejsza stereotypowość, głównym celem było sprawdzenie, **w jaki sposób w wybranych przeze mnie serialach kreowane są postaci matek, które są aktywne zawodowo**. W analizowanych przeze mnie serialach kobiety, w odróżnieniu od bohaterek rodzimych produkcji, wykonują

⁴ Analiza objęła trzy sezony serialu „Anatomia prawdy”, dziewięć sezonów serialu „Chirurgi” oraz cztery sezony serialu „Żona idealna”.

prestżowe zawody – są lekarkami i prawniczkami. Usytuowanie bohaterek w tych środowiskach zawodowych przełożyło się również na sposób zewnętrznej prezentacji postaci, które noszą modne kostiumy od znanych projektantów, są zadbane, eleganckie, mieszkają w pięknych domach bądź wytwornych apartamentach. Są niezależne finansowo, a w jednym z przypadków – odpowiedzialne za utrzymanie rodziny.

Bohaterka „Anatomii prawdy”, dr Megan Hunt, niegdyś obiecująca neurochirurg, w wyniku wypadku samochodowego straciła możliwość operowania i obecnie pracuje jako lekarz medycyny sądowej. Na skutek zbyt dużego zaangażowania w swoją pracę rozwiodła się z mężem oraz straciła prawo do opieki nad dzieckiem. Fabuła serialu koncentruje się wokół jej życia zawodowego oraz mniej lub bardziej udanych prób nawiązania kontaktu z nastoletnią córką. Bohaterka w rozmowie ze swoim najbliższym współpracownikiem tak przedstawia historię, która spowodowała radykalny zwrot w jej życiu:

Lacey mieszka z ojcem. Jesteśmy pięć lat po rozwodzie, ma całkowitą opiekę. Bo kobieta, która pracuje osiemnaście godzin dziennie, jest nieobecną matką. A facet, który pracuje tyle samo godzin, zapewnia godziwe życie. Masz pojęcie, jak to jest być praktykującym neurochirurgiem? Byłam w tym cholernie dobra. Ratowałam życia. Jeżeli przez to przegapiłam zabawy dla dzieci i telefony, to bardzo mi przykro. Miałam dziwne wrażenie, że mój mąż mnie wspiera. A zamiast tego... Straciłam dziecko dla kariery, a potem kariery.

W przytoczonej wypowiedzi zaznaczają się wyraźnie dwie kwestie. Pierwszą z nich jest odmienny sposób spostrzegania pracy zawodowej kobiet i mężczyzn. Według bohaterki, jej zaangażowanie w pracę było traktowane jako gorsze (niż zaangażowanie jej męża) i w pewien sposób nieuprawnione. Drugim aspektem jest utrata praw rodzicielskich w wyniku poświęcenia się pracy. Kobieta straciła je ze względu na intensywne życie zawodowe. Choć słowa bohaterki ujawniają raczej pobłażliwy i niezbyt poważny stosunek do aktywności będących ważną częścią roli rodzica (zabawy z dzieckiem, utrzymywanie z nim częstego kontaktu), nie można oprzeć się wrażeniu, że wykreowaną postać spotkała rażąca niesprawiedliwość: nie znam sytuacji (ani prawdziwej, ani „serialowej”), w której to mężczyzna-ojciec w wyniku wyczerpanego zaangażowania w pracę straciłby prawo opieki nad dziećmi... Takie położenie stało się jednak udziałem głównej bohaterki.

Córka głównej bohaterki w wielu odcinkach daje upust swojemu rozżaleniu i niejednokrotnie wprost obwinia swoją matkę za brak wystarczającej opieki. Na wspólnym lunchu przeprowadzają taką rozmowę:

Lacey: Nigdy ci nie zależało.

Megan: To nieprawda.

L: Byłaś zajęta pracą. Tak powiedział sędzia.

M: Nie przyszłam tego dnia do sądu, bo byłam chirurgiem. Ratowałam czyjeś życie.

L: Mam to gdzieś, przegapiłaś znacznie więcej.

Bohaterka w końcu przyznaje rację zarzutom córki i doświadcza silnego poczucia winy: „Zawaliłam z Lacey. Powiedziała, że ją duszę. Mam sobie dać spokój. Kto jej powie istotne rzeczy o życiu, chłopakach, o wszystkim? Kiedy z tego zrezygnowałam?”. Megan jest przez swoich współpracowników spostrzegana jako osoba nietowarzyska i nieradząca sobie w relacjach interpersonalnych: „Pracoholiczka, zero przyjaciół. Tylko kariera i firma. Masz świetne podejście do martwych, ale z żywymi jesteś do bani”. Jest ukazywana jako profesjonalistka – skupiona i oddana na wykonywanej pracy, jednak prawdziwą sympatię widzów zdobywa dopiero, kiedy prezentuje cechy tradycyjnie utożsamiane z kobiecością – opiekuńczość i empatię (zszywając marynarkę kolegi, ratując bezinteresownie kelnerkę przed znęcającym się szefem). Jak w jednym z odcinków podsumował jej współpracownik: „Gdzieś pod tym syfem, z którym się zmagasz, jest miła osoba i dobra matka”. Wypowiedź ta wskazuje również na cenione cechy, których bohaterka nie ma bądź na razie ich nie ujawnia. Właściwości te są powiązane z właściwym wypełnianiem roli matki.

Megan, żeby udowodnić, iż jest dobrą matką, musi sprawować opiekę nad córką w godzinach swojej pracy: odwozić ją i jej przyjaciółki na jazdę konną, pomagać w projekcie szkolnym oraz odpowiednio szybko i adekwatnie reagować na jej potrzeby. Jest bardzo zdeterminowana, by udowodnić, że potrafi właściwie wypełniać rolę rodzica: zabiera córkę do drogich restauracji, płaci za jej wakacje, zajęcia dodatkowe, kupuje jej kosztowne prezenty. Jej wysiłki zostają uwieńczone sukcesem – po wielu perypetiach córka akceptuje matkę i pozwala jej na uczestnictwo we własnym życiu.

W serialu „Chirurdzy” problem macierzyństwa pojawia się wielokrotnie – większość kobiecych bohaterek zostaje w trakcie kolejnych sezonów matkami lub bardzo pragnie urodzić dziecko. Przedmiotem mojej analizy uczyniłam dwie bohaterki: Cristinę Yang oraz Mirandę Bailey.

Miranda Bailey zachodzi w ciążę, w jej opinii, w bardzo nieodpowiednim momencie: „Próbowałam przez siedem cholernych lat i miesiąc przed ogłoszeniem mojego członkostwa pojawił się niebieski pasek”. Bohaterka odchodzi z pracy, by

„odpoczywać” i oczekiwać w spokoju na rozwiązanie. Bardzo szybko wraca jednak do zawodu, a jej mąż przejmuje pełną opiekę nad dzieckiem, co ostatecznie staje się przedmiotem kłótni małżonków:

Tucker: Mówię tylko, że nigdy cię nie ma.

Bailey: Zaczekaj, zaczekaj. Jeśli popłaczę grafik, rezydenci będą mnie prześladować cały tydzień.

T: Dobrze. Nigdy cię nie ma.

B: Jestem tu o poranku. Jestem tu w nocy.

T: Jesteś tu pomiędzy północą a szóstą rano.

B: Jestem szefową rezydentów.

T: A ja ładuję naczynia do zmywarki!

B: Sam chciałeś zostać w domu z Tuckiem.

T: A kto inny miał się zaopiekować Tuckiem?

Mąż bohaterki nie może pogodzić się z rolą, którą przyszło mu wykonywać – ojca i osoby prowadzącej dom. Obiektywnie rzecz ujmując, mężczyzna podjął się ważnego zadania – pełnoetatowej opieki nad dzieckiem i dbania o gospodarstwo domowe. Zajęcia te są jednak stereotypowo przypisywane kobietom oraz traktowane jednocześnie jako mało prestiżowe i nieposiadające znamion „prawdziwej pracy”. Sytuacja konfliktu pomiędzy „właściwym” ulokowaniem ról ponawia się również w innym z odcinków, w którym para kłóci się o niegrzeczne zachowanie syna w żłobku. Mąż bohaterki wyraźnie daje jej do zrozumienia, że jej nieobecność odbiera jej prawo do oceniania sposobu, w jaki wychowuje syna:

B: Nasz syn bije inne dzieci.

T: Tak, wiem.

B: Co to znaczy, że wiesz?

T: Zdarzało się już wcześniej. Radzę sobie z tym.

B: Dlaczego mi nie mówisz, co się dzieje?

T: Ja nie oceniam, jak operujesz. Może byś nie oceniała, jak ja radzę sobie z dzieckiem?

B: Najwyraźniej sobie nie poradziłeś.

T: Nie pouczaj mnie, Mirando Bailey. Nie jestem twoim studentem. Wiem, że po tym czasie, który tu spędzasz, ciężko jest to czasami rozróżnić.

B: Nie, spędzam tu czas, bo buduję dla nas życie. Spędzam tu czas, ponieważ nie mam luksusu i możliwości wzięcia roku wolnego i spędzenia go z naszym dzieckiem, wiedząc, że moja kariera będzie na mnie czekać, kiedy wrócę.

T: Luksusu? Więc myślisz, że spędzanie każdego dnia na podcieraniu mu nosa i zmieniaaniu pieluchy jest luksusem?

B: Nie, uważam, że to wspaniała rzecz, którą możesz robić.

Bohaterka w swojej wypowiedzi odkrywa rzeczywisty powód podjęcia decyzji o szybkim powrocie do pracy: dłuższa przerwa w praktyce zawodowej spowodowałaby utratę zajmowanego stanowiska i szansę na zdobycie cennego doświadczenia zawodowego. Serialowa lekarka ujawnia również, w jaki sposób spostrzeżga możliwość zajmowania i opieki nad dzieckiem – jest to dla niej doświadczenie wyjątkowe, cenne i nadzwyczajne. Mimo doceniania przez żonę pracy, którą mężczyzna wkłada w codzienne obowiązki wychowawcze i opiekuńcze, mąż Bailey jest sfrustrowany sytuacją odwrócenia ról. Napięte stosunki między małżonkami zaostrzają się, kiedy dziecko trafia do szpitala:

T: Ktoś nie zamknął bramki.

B: Ktoś.

T: A ty...

B: Ty... Mówisz, że to byłam ja?

T: Mówię, że rankiem tak się śpieszyłaś, by wyjść z domu, tak się śpieszyłaś, by... by iść do pracy, byle dalej ode mnie.

B: Tucker, to nie ma nic wspólnego z tobą.

T: Jak myślisz, dlaczego wszedł do tego pokoju, co? Tylko ty tam zaglądasz. On szukał swojej mamy. Szukał swojej mamy i wylądował w szpitalu.

B: Chyba źle wybrałaś, co, Tucker? Wybrałaś złą żonę, która jest złą matką, zmusiła cię, byś siedział w domu wychowywał swojego syna, a teraz prawie go zabiła. Biedactwo, co?

Mężczyzna obwinia żonę o spowodowanie wypadku dziecka poprzez jej... nieobecność. Zarzuca również, że idąc do pracy, w rzeczywistości ucieka ona od męża i szuka sposobu, by zdystansować się od niego.

Kobieta spotyka się również z ostrymi słowami krytyki ze strony swojego ojca, który nie aprobuje zawodowych priorytetów córki:

Byłem... dumnym ojcem. A dzisiaj, Mirando. Ja... Siedziałem w galerii i obserwowałem, jak naprawiasz przepuklinę jakiegoś grubasa. I po raz pierwszy w życiu wstydziłem się za ciebie. To właśnie robisz w święta? Zamieniłaś na to swojego męża? Zamieniłaś na to rodzinę swojego dziecka? Po to, żebyś mogła pracować przez cały dzień i wrócić w święta do domu sama, do pustego domu, w którym nie ma nawet choinki? Rozbiłaś swoją rodzinę. Skazałaś swojego syna na porażkę.

Ostatecznie Miranda rozwodzi się z mężem, który nie jest w stanie zaakceptować jej zaangażowania w pracę.

Inną postacią z „Chirurgów”, w przypadku której kwestia macierzyństwa i pracy zawodowej istotnie zaważyła na prywatnych relacjach, jest Cristina Yang,

bardzo ambitna i zdolna stażystka, a następnie rezydentka, absolwentka Stanfordu, doktor biochemii. Cristina w trakcie dziewięciu sezonów trwania serialu zachodzi w ciążę trzykrotnie, jednak nigdy nie rodzi dziecka – dwukrotnie dokonuje aborcji, raz dochodzi do poronienia. Bohaterka kreowana jest jako niezwykle utalentowana kardiochirurg, zafascynowana swoją dziedziną i poświęcająca jej wiele czasu. W niedługim czasie po wyjściu za mąż (partner również jest praktykującym lekarzem), toczy z mężem taką rozmowę:

Cristina: Powiedziałam, że nie zamierzam mieć dzieci, a ty odpowiedziałeś: „Jasne, jasne”.

Co to właściwie znaczy?

Owen: Oczywiście, że nie chcesz mieć dzieci. Jesteś rezydentką. Myślałem tak samo, kiedy zaczynałem pracę, ale zastanawiam się, czy nie moglibyśmy wrócić do tej rozmowy za jakiś czas.

C: Już to przedyskutowaliśmy.

O: Tak, ale ludzie się zmieniają. I możliwe, że za kilka lat i ty zmienisz decyzję.

C: Kiedy widziałeś mnie zmieniającą decyzję?

O: Pomysł, że twoja kariera zawodowa będzie jedyną rzeczą, która kiedykolwiek będzie cię obchodzić, to, szczerze mówiąc, dziecinne wyobrażenie.

Mężczyzna nie traktuje zaangażowania w pracę swojej żony jako przejawu dojrzałości – jej prawdziwym wyrazem miałyby być, w opinii mężczyzny, podjęcie decyzji o macierzyństwie. Bohaterka czuje się winna „braku instynktu macierzyńskiego”, jednak nie zmienia swojej postawy nawet pod wpływem coraz silniejszych nacisków męża. W dniu, w którym ma usunąć drugą ciążę, zwierza się najlepszej przyjaciółce:

Chciałabym pragnąć dziecka. Chciałabym chcieć tak bardzo, bo wtedy wszystko byłoby proste. Byłabym szczęśliwa. Miałabym Owena, a moje życie nie byłoby w takiej rozsypce. Ale nie chcę. Nie chcę dziecka. Chodzi też o to, że nie chcę robić dżemików. Nie chcę podwozić dzieci. Naprawdę, nie chcę zostać matką. Chcę być chirurgiem, dlatego proszę... Zrozum mnie. Potrzebuję, żeby ktoś to zrozumiał. Chciałabym, żeby tym kimś był Owen. Chciałabym, żeby zaraz to zrozumiał i zjawił się tu dla mnie, ale tak się nie stanie. Ty jesteś moją osobą. Potrzebuję, żebyś tam była dziś o 18:00, żeby potrzymać mnie za rękę, bo jestem przerażona, Mer, i smutna, bo mój mąż tego nie rozumie. Potrzebuję cię.

W monologu bohaterki poczucie winy z powodu niechęci do własnego macierzyństwa oraz świadomość, że jest to głównym przedmiotem konfliktu pomiędzy nią a mężem, są uderzające. Kobieta określa swoją decyzję jako powodującą rozłam w jej życiu, jest jednak zdecydowana nie zmieniać powziętego

postanowienia. Jak zaznacza, urodzenie dziecka, a przede wszystkim pragnienie bycia matką spowodowałyby znaczne ułatwienie w jej życiu osobistym. Młoda lekarka wie, że jej postawa jest wyjątkowa i nieprzystająca do współczesnych standardów. Postać Cristiny jest dobrym odzwierciedleniem hipokryzji ze strony społeczeństwa, której doświadczają kobiety: mogą kształcić się na wyższych uczelniach, zdobywać stopnie naukowe i wykonywać „męskie zawody”. Jednak bez względu na ich osobiste przekonania, wartości i priorytety – oczekuje się od nich podjęcia roli matki w tak zwanym „odpowiednim momencie”. Ostatecznie małżeństwo Cristiny z Owenem rozpada się. Mężczyzna nie może pogodzić się z nieodwołalną decyzją swojej żony.

Ostatnią z analizowanych postaci jest Alicia Florrick, główna bohaterka serialu „Żona idealna”. Alicia wraca do pracy (zrezygnowała z praktykowania prawa na rzecz pełnoetatowego macierzyństwa) po długiej przerwie. Kiedy jej mąż, prokurator generalny, trafia do więzienia, utrzymanie rodziny spada na barki kobiety. Opiekę nad dwójką dorastających dzieci sprawuje w pierwszej serii babcia, teściowa Alicii, która ma ambiwalentny stosunek do pracy synowej. Zgadza się zostawać z wnukami do późna, jednak w trakcie widzenia z synem przekazuje mu, iż jego żona spędza w pracy zdecydowanie zbyt wiele czasu:

Peter: Co tam w domu, mamo?

Jackie: Dobrze. Ona pracuje za dużo, to tyle. Alicia wróciła wczoraj o północy, a wyszła dzisiaj o 6:00. Dzień i noc, ona wciąż pracuje.

Bohaterka jest kreowana na kobietę doskonale godzącą pracę zawodową z życiem rodzinnym – opieką i wychowaniem dzieci. Ogląda wspólnie z córką filmy, przeprowadza szczerze rozmowy z synem, orientuje się we wszystkich znajomych i przyjaciółach nastolatków, ich wynikach w szkole oraz potrzebnym wsparciu korepetytorów. Mimo iż w pierwszym sezonie serialu *de facto* większość czasu z dziećmi spędza jej teściowa, to Alicia pozostaje osobą podejmującą wszystkie najważniejsze decyzje z nimi związane. Główna bohaterka, mimo skoncentrowania fabuły wokół jej intensywnego życia zawodowego, jest również ukazywana w kontekście „domowym” – w czasie sprzątania, prania, zmywania, przygotowywania śniadań dla dzieci. W jednym z odcinków, kiedy jej dorosły (!) syn proponuje pomoc w obowiązkach domowych, Alicia odbiera ten gest z niedowierzaniem i ogromną wdzięcznością.

Rola Alicii jako matki jest w serialu często podnoszona – inne bohaterki i bohaterzy (klienci kancelarii) często pytają prawniczkę, czy jest matką. Pełniona

przez nią rola rodzica niekiedy wysuwa się na pierwszy plan również w sytuacjach zawodowych: podczas aresztowania jednego z klientów kancelarii Alicia jako jedyna spośród obecnych prawników zajmuje się opieką nad synem mężczyzny. Choć jej obecność na miejscu zdarzenia jest związana z pełnioną rolą zawodową, ostatecznie to właśnie jej, jako matce dwójki dzieci, mężczyzna wyznacza funkcję opiekuńczą. Bohaterka doskonale radzi sobie z powierzonym zadaniem i od razu zdobywa zaufanie ledwo znanego i przerażonego sytuacją sześciolatka. Jednak jako matka ma przecież ku temu wszelkie kompetencje...

W jednym z odcinków Alicia przeprowadza z inną prawniczką taką rozmowę:

Wendy Scot-Carr: Jesteśmy przede wszystkim matkami, zgodzi się pani? Pracujące kobiety interesuje świat, owszem, ale zawsze dzieci są na pierwszym miejscu. Zrobiłabym wszystko dla moich córek, żeby ktoś ich nie zranił, żeby nie płakały. Pani też?

Alicia: Tak.

Ten krótki dialog bardzo dobrze oddaje przesłanie całego serialu. Główna bohaterka nie spotyka się z ostracyzmem, jaki stał się udziałem uprzednio analizowanych przeze mnie postaci. Dzieje się tak jednak dlatego, że w wystarczającym stopniu „odpracowała” swoje macierzyństwo i dowiodła, jaka rola jest dla niej w życiu najważniejsza. Dobrym podsumowaniem sposobu spostrzegania realizowanej przez Alicię funkcji rodzica jest wypowiedź jednego z bohaterów:

Eli Gold: Ty sama zajmowałaś się dziećmi. Czy to nie wspaniale? Byłaś jak June Cleaver⁵. Wychowywałaś je piętnaście lat, żadnych niań, nielegalnych imigrantek. Jesteś nam wskroś amerykańska.

Alicia: Cieszę się, że to nie były stracone lata.

Choć polski tytuł serialu to „Żona idealna”, mam nieodparte wrażenie, że można by go zastąpić nazwą „Matka idealna”. Gdyby przenieść fabułę serialu na nasz grunt kulturowy, Alicia stałaby się postacią odpowiadającą tradycyjnej Matce Polce. Świetnie wykształcona prawniczka przez piętnaście lat wychowuje dzieci i asekuruje męża w jego karierze zawodowej. Gdy wraca na rynek pracy – wy-

⁵ June Cleaver to główna postać popularnego w latach 50. i 60. amerykańskiego serialu „Leave It to Beaver”. Postać June charakteryzowana jest jako przykładna dla roli matki w środowisku miejskim w latach 50. XX wieku w Stanach Zjednoczonych. Główna bohaterka jest żoną i matką dwóch chłopców w wieku szkolnym. Jej aktywności koncentrują się wokół wychowania synów oraz prac domowo-kuchennych.

pełnia taką ilość obowiązków, że można by je przypisać zjawisku dwuetatowości. Jedynym elementem odróżniającym Matkę Polkę od bohaterki serialu jest wygląd zewnętrzny – Alicia spędza kilkanaście godzin na piętnastocentymetrowych szpilkach, nosi kostiumy od Yves Saint Laurenta (oczywiście w rozmiarze 36), ma idealną fryzurę, makijaż i manicure.

Zakończenie

Konkluzja, którą kończę, dziwi nawet mnie samą. Tak jak zaznaczyłam wcześniej – analizowane przeze mnie seriale produkcji amerykańskiej mogą uchodzić za prorównościowe i podnoszące w odważny sposób wiele problemów społecznych. W „Chirurgach” i „Anatomii prawdy” kluczowe stanowiska w serialowych szpitalach i kancelariach zajmują Afroamerykanie. W pierwszym z seriali głównymi bohaterkami jest para lesbijek wspólnie wychowująca dziecko, podnoszone są problemy aborcji, chorób psychicznych, dorastania w ekstremalnie trudnych warunkach. W „Żonie idealnej” jedna z głównych bohaterek jest biseksualistką o hinduskich korzeniach, główny menager kampanii politycznej męża Alicii jest Żydem. Poruszane są kwestie nierówności par homoseksualnych wobec prawa amerykańskiego (ustawa DOMO), nielegalnych imigrantów, handlu narkotykami. Głębsza analiza pozwala jednak na wniosek, że równość w serialach ogranicza się wyłącznie do formy (zatrudnienie aktorów różnych ras) i w żadnym stopniu nie obejmuje pracujących kobiet-matek. Pod tym względem analizowany materiał jest ultrakonserwatywny. **Trzy z analizowanych postaci kobiet-matek zostały w fabule seriali ukarane za zbyt intensywną pracę zawodową, która kolidowała z macierzyństwem lub wykluczała je.** Ich relacje z najbliższymi (mężem, rodzicami bądź dziećmi) rozpadły się – bohaterki rozwiódły się, straciły prawo do opieki nad dzieckiem, zostały potępione przez własnych rodziców. W ostatnim z seriali gloryfikacja roli matki przyjęła inną postać – poświęcenia i ogromnego zaangażowania w sprawowanie funkcji rodzica. Przekaz, jaki płynie z serialowych fabuł, można w uproszczeniu przedstawić następująco: **kobiety mogą pracować, ale jednocześnie muszą być matkami. Bycie matką powinno być ważniejsze niż praca zawodowa.**

Nie sposób tym samym nie zgodzić się z Alicją Kisielewską, która oceniła „działalność prospołeczną” seriali jako ograniczoną zazwyczaj do dotknięcia, zasygnalizowania problemów. Według autorki, serialowe obrazy w rzeczywisto-

ści są z reguły bardzo zachowawcze, konserwatywne, dążące do utrzymania kulturowego *status quo* (Kisielewska, 2006: 320).

Sposób ukazywania pracujących kobiet-matek w analizowanych serialach (zarówno polskich, jak i amerykańskich), bazujący na usilnych próbach rozgraniczenia, oddzielenia od siebie tych dwóch ról, jest, moim zdaniem, chybiony i daleki od rzeczywistości. Kobiety stanowią współcześnie połowę (w niektórych krajach jest to wyższy wskaźnik, w niektórych nieco niższy) osób aktywnych na rynku pracy. Oczywiście jest, że część z nich pełni również rolę matki. Zmiany, jakie nastąpiły w charakterze pełnionych przez kobiety ról, odzwierciedlone są również w postaci „twardych” danych: na przestrzeni lat 1990-1995 wskaźnik kobiet aktywnych zawodowo wzrósł aż o 55% (Wojciechowska, 2012: 79). Oznacza to, iż coraz większy odsetek kobiet podejmuje pracę zawodową nie tylko z przyczyn ekonomicznych – równie ważnymi czynnikami są te, które można określić jako społeczne (praca daje możliwość kontaktu z ludźmi, zapewnia „równowagę psychiczną”, kobiety, które spędzają więcej czasu poza domem, bardziej doceniają możliwość wypoczynku i przebywania z rodziną [Czernecka, 2009: 17-19]) oraz psychologiczne (praca zawodowa zapewnia możliwość rozwoju osobistego, nauki nowych umiejętności i przyswojenia kompetencji, daje poczucie zadowolenia i osobistej satysfakcji [Czernecka: 2009: 20-21], kobiety pracujące mają ponadto większy prestiż społeczny niż te pozostające w domu [Markocki, 2008: 48]).

Choć seriale mają bez wątpienia dużą siłę oddziaływania, zdaje się, że w obszarze wpływu na życie codzienne to prawa rynku pozostają ciągle w przewadze. Przekaz płynący z danych socjoekonomicznych jest jasny: kobiety nie mogą nie pracować. Udział kobiet wśród osób aktywnych zawodowo będzie się prawdopodobnie zwiększał w związku z coraz liczniejszym spadkiem liczby osób w wieku produkcyjnym⁶. Otwartą pozostaje natomiast kwestia, jak w przyszłości będzie traktowana i przedstawiana ich aktywność zawodowa. Czy nadal będzie postępowana i ukazywana jako zagrożenie dla prawidłowego funkcjonowania rodziny, czy może przedstawiana w perspektywie możliwych rozwiązań umożliwiających efektywne godzenie obu ról: matki i osoby aktywnej zawodowo?

⁶ Szacuje się, że na przestrzeni około jedenastu lat liczba osób w wieku produkcyjnym zmniejszy się o trzy miliony. Dane na podstawie: C. Martinez-Fernandez, T. Weyman (red.), *Przemiany demograficzne i starzenie się społeczeństwa: konsekwencje dla lokalnych rynków pracy w Polsce (styczeń 2013 r.)*, dostępne na stronie: http://www.mir.gov.pl/aktualnosci/fundusze_europejskie_2007_2013/Documents/scenariusze_demograficzne_12042013.pdf (dostęp: 07.04.2014 r.).

Literatura

- Badinter E. (2013). *Konflikt: kobieta i matka*, przeł. J. Jedliński. Warszawa.
- Budrowska B. (2003). *Kobieta i kariera. Realia polskie*. [W:] *Szklany sufit. Bariery i ograniczenia karier kobiet*. Red. A. Titkow. Warszawa, s. 19-38.
- Celińska S., Nieckarz Z. (2012). *Bariery dla kariery zawodowej oraz sposoby ich przewyżczenia w opinii kobiet i mężczyzn*. [W:] *Podróże między kobiecością a męskością*. Red. A. Chybicka, N. Kosakowska-Berezecka, P. Pawlicka. Kraków, s. 161-184.
- Czernecka J. (2009). *Kobieta, matka, pracownik*. [W:] *Mama w pracy – społeczne uwarunkowania powrotu kobiet na rynek pracy po przerwie związanej z wychowaniem dziecka*. Red. J. Czernecka, K. Dzwonkowska-Godula, P. Woszczyk. Łódź, s. 13-48.
- Dąbrowska Z. (2005). *Istotne przemiany w życiu małżeńsko-rodzinnym*. „Małżeństwo i Rodzina” nr 1-2, s. 3-7.
- Giza B. (2005). *Stawka większa niż życie – narodziny subkultury fanów*. [W:] *30 najważniejszych programów TV w Polsce*. Red. W. Godzic. Warszawa, s. 161-174.
- Juza M. (2008). *Tradycyjny etos czy refleksyjny projekt tożsamości? Obrazy ról społecznych kobiet w serialach telewizyjnych i w dyskusjach internetowych oraz współczesnej Polsce*. „Societas/Communitas” nr 2(6), s. 233-248.
- Karasiewicz K., Kosakowska N. (2009). *Kij ma dwa końce – mężczyźni też są dyskryminowani ze względu na płęć*. [W:] *Kobiecość w obliczu zmian. Studia interdyscyplinarne*. Red. A. Chybicka, B. Pastwa-Wojciechowska. Kraków, s. 149-170.
- Kosakowska N., Petrus P. (2006). *Kobieta na „dwóch etatach”, czyli jakość funkcjonowania kobiet w małżeństwie dwu karier*. „Psychologia Rozwojowa” t. 11, nr 3, s. 163-174.
- Kwak A. (2007). *Kobieta w domu i na rynku pracy*. [W:] *Wizerunki ról rodzinnych*. „Roczniki Socjologii Rodziny” t. XVIII, s. 73-88.
- Kwak A., Pascal G. (2005). *Kobiety na rynku pracy – bariery płci*. [W:] *Dylematy współczesnych rodzin*. „Roczniki Socjologii Rodziny” t. XVI, s. 12-31.
- Jakubowski W. (2001). *Edukacja i kultura popularna*. Kraków.
- Jakubowski W. (2012). *Sztuka filmowa jako miejsce uczenia się*. [W:] *Kultura jako przestrzeń edukacyjna. Współczesne obszary uczenia się osób dorosłych*. Red. W. Jakubowski. Kraków, s. 111-126.
- Kisielevska A. (2006). *Seriale telewizyjne a kreowanie świadomości zbiorowej*. [W:] *Środki masowego komunikowania a społeczeństwo*. Red. M. Gierula przy współpracy M. Wielopolskiej-Szymury. Katowice, s. 311-323.
- J. Klebaniuk (2002). *Efekt kultywacji polskich telewidzów*. [W:] *Edukacyjne konteksty kultury popularnej*. Red. W. Jakubowski, E. Zierkiewicz. Kraków, s. 115-130.
- Korczyńska J. (2008). *Praca zawodowa a życie rodzinne kobiet*. [W:] *Równowaga praca – życie – rodzina*. Red. C. Sadowska-Snarska. Białystok, s. 187-193.
- Kowalczyk I. (1998), *Macierzyństwo – między krytyką a afirmacją*. „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja” nr 4, s. 35-47.
- Łaciak B. (2012) *Ciąża i macierzyństwo. Serialowe reprezentacje jako element dyskursu społecznego*. [W:] *Pożegnanie z Matką Polką? Dyskursy, praktyki i reprezentacje macierzyństwa we współczesnej Polsce*. Red. R. Hryciuk, E. Korolczuk. Warszawa, s. 393-420.

- Łaciak B. (2008). *Medialny obraz kobiet zajmujących kierownicze stanowiska*. „Societas/Communitas” nr 2(6), s. 268-282.
- Markocki Z. (2008). *Polityka prorodzinna państwa a oczekiwania kobiet*. „Pedagogika Rodziny” nr 3, s. 47-54.
- Mazurek-Lipka O. (2012). *Popkulturowa tożsamość współczesnego widza. Przyczyny, dla których uwielbiamy oglądać CSI i inne filmy o profesjonalistach*. [W:] *Dyskursy kultury popularnej w społeczeństwie współczesnym*. Red. A. Cybal-Michalska, P. Wierzbka. Kraków, s. 139-156.
- Michoń P. (2003). *Opieka nad dzieckiem a praca zawodowa matek w krajach UE*. „Polityka Społeczna” nr 8, s. 20-24.
- Olcoń-Kubicka M. (2009). *Rola internetu w powstawaniu nowego modelu macierzyństwa*. [W:] *Być rodzicem we współczesnej Polsce. Nowe wzory konfrontacji z rzeczywistością*. Red. M. Sikorska. Warszawa, s. 34-61.
- Pater A. (2002). *Telenowela jako naturalne środowisko współczesnego Kopciuszka*. [W:] *Edukacyjne konteksty kultury popularnej*. Red. W. Jakubowski, E. Zierkiewicz. Kraków, s. 171-190.
- Roszak J., Pałucka R., Rykaczewska K. (2012). *O zadowolonej kobiecie sukcesu i jej niezbyt szczęśliwym partnerze, czyli jak (nie)zależność finansowa w związku wpływa na postrzeganą satysfakcję życiową kobiet i mężczyzn*. [W:] *Podróże między kobiecością a męskością*. Red. A. Chybicka, N. Kosakowska-Berezecka, P. Pawlicka. Kraków, s. 39-58.
- Titkow A. (1995). *Kobiety pod presją? Proces kształtowania się tożsamości*. [W:] *Co to znaczy być kobietą w Polsce*. Red. A. Titkow, H. Domański. Warszawa, s. 9-39.
- Wojciechowska Z. (2012). *Macierzyństwo – czynnik wykluczenia na współczesnym rynku pracy czy szansa dla nowych rozwiązań w kobiecej karierze?* „Edukacja Dorosłych” nr 1, s. 75-87.

Źródła internetowe:

- Balińska B., Budrowska B., Duszczyk M., Gawrońska-Nowak B., Golinowska S., Jura J., Lisowska E., Tyman Koc K., Zarzycka A. (2004) *Praca z perspektywy płci*. [W:] *Raport o Rozwoju Społecznym Polska 2004*. Red. B. Gawrońska-Nowak, S. Golinowska, A. Zarzycka. „W trosce o pracę”, Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju, Warszawa. <http://www.unic.un.org.pl/nhdr/nhdr2004/roz06.pdf> (dostęp: 13.04.2013 r.).
- Eurostat (2013). *Statystyka ludności na poziomie regionalnym*. Dostępne na stronie: http://epp.eurostat.ec.europa.eu/statistics_explained/index.php/Population_statistics_at_regional_level/pl (dostęp: 13.04.2013 r.).
- Kotowska I.E., Matysiak A., Styrz M., Pailhé A., Solaz A., Vignoli D. (2010). *Drugie europejskie badanie jakości życia. Życie rodzinne i praca*, Europejska Fundacja na rzecz Poprawy Warunków Życia i Pracy. http://eurofound.europa.eu/sites/default/files/ef_files/pubdocs/2010/02/pl/1/EF1002PL.pdf (dostęp: 13.04.2013 r.).
- Martinez-Fernandez C., Weyman T. (2013). *Przemiany demograficzne i starzenie się społeczeństwa: konsekwencje dla lokalnych rynków pracy w Polsce*. http://www.mir.gov.pl/aktualnosci/fundusze_europejskie_2007_2013/Documents/scenariusze_demograficzne_12042013.pdf (dostęp: 07.04.2014 r.).

Woman-Mother in Professional Role. Images of Working Mothers in Polish and American TV Series

Summary

The article is concentrated about issue of the presence on the labor market and the way the women-mothers characters are presented in Polish and American television series. At the beginning the author outlined the historical and social background of the women's vocational activity. In the author's opinion, women have been working from time out of mind, although the common work of women was caused by industrial revolution. In the next part of the article, the problems of women's professional activities and the present shape of motherhood were described. According to Elizabeth Badinter, there are three main areas of inconsistency which are women's objects of struggle: relationship, own desires and needs and love for a child and social. The next chapter is focused on television series potential in educational and socialization area. The main reasons of incredible popularity television series were described. Author also quoted CSI effect as an example a large range of impact television series. Subsequently the characters working mothers in polish television series were described. The analysis was based on few articles focused on this topic. The characters of polish television series usually practices in profession defined as a feminine. They works as a teachers, nurses, charwomen etc. Their work is generally frowned upon by their family: especially husbands and parents. The heroines who wanted to develop their own business or acquire new competencies and skills were met with harsh criticism. Role of the mother is treated as the most important and superior to other female roles.

In American television series (author analyzed three of them: "The good wife", "Grey's anatomy" and "Body of proof") the heroines has a prestigious profession. They are doctor and lawyer. However, the way of portraying the work women-mothers does not significantly different from the way in polish television series.

The heroines in american television series which were analyzed have punished for their involvement in professional life: couple of them divorced, one lost the right to care for the child. Motherhood is affirmed and portrayed as an exceptional value in the lives of women. It has a significantly higher value than successful in their work.

The article ends with a conclusion that the modern shape of the labor market does not allow women-mothers for the complete abandonment of work. Demographic change will likely need for greater involvement of women in economic activity. In this situation, the author wonders if the mass media and pop culture are ready to change the dominant discourse in the media about the work of women-mothers: from the critical, to showing possible ways of reconciling the two roles.